



List Biskupa Koszalińsko-Kołobrzieskiego Edwarda Dajczaka na III Niedzielę Adwentu 2020 roku

Oto za naszych dni przyszły na nas czasy pełne niebezpieczeństw, a gdy miłość ostygła, nieprawość rozpleniła się tak bardzo, że cały porządek rzeczy zdaje się być wywrócony do góry nogami i wygląda na to, że religia nie może znaleźć dla siebie miejsca.

Siostry i Bracia,

Te słowa nie są refleksją nad obecną rzeczywistością, ale słowami wypowiedzianymi około roku 937 przez papieża Leona VII, który pisał do swojego legata w Germanii, arcybiskupa Fryderyka z Metz. Pokazują one, że nasz obecny kryzys nie jest jedynym kryzysem, ale jednym z wielu. Właściwie jest tak, że często kryzysy stawały się początkiem odrodzenia Kościoła, dlatego dziś, w sytuacji, w której jesteśmy, nie koncentrujemy się tylko na samych trudnościach, ale dajmy się prowadzić Duchowi Świętemu. Powracajmy do Ewangelii, wsłuchujmy się głębiej w Słowo Boże, by w jego świetle rozpoznawać znaki czasu i odważnie wypełniać Bożą wolę.

Wielkie historyczne i religijne przemiany – nawet narodzenie Bożego Syna – u swych początków mają pozytywną odpowiedź pojedynczego człowieka i niewielkiej wspólnoty. Bóg w swoim sposobie działania pokazuje nam, że nie narusza naszej wolności, a jedynie zaprasza nas do wejścia w Jego dzieło.

Gdybyśmy to my, ludzie, mieli decydować o sposobie działania, to pewnie zrealizowalibyśmy to w inny sposób: szukając pieniędzy, zatrudniając wybitnych specjalistów, uruchamiając sprawny marketing i promocję wydarzenia. Bóg jednak zaskakuje nas, wykorzystując ubogie środki, często zwracając się do osób małych i zapomnianych. Pokazuje swą moc w słabości. Odkrywamy to w czasie Adwentu. To adwentowe oczekiwanie rozpoczyna się na kartach Ewangelii w sercach niewielkiej grupy skromnych ludzi: Maryi, Józefa, a później pasterzy czy Jana Chrzciciela.

W swojej istocie chrześcijaństwo, zaczyna się od pragnienia Boga i wspólnoty. Pierwsi chrześcijanie nie mieli żadnego programu politycznego, gospodarczego czy społecznego, wiedzieli natomiast, że istotą Ewangelii jest obecność Jezusa pośród nich. Ciągłe żywe w uczniach pozostawało pragnienie Mistrza wypowiedziane w Wieczerniku, kiedy ustanawiając Eucharystię, mówił: „to czyńcie na moją pamiątkę” (1 Kor 11,24), przez co wyraził wolę pozostania z nami na zawsze, a umywając uczniom nogi, powiedział: „dałem wam przykład” (J 13,15). Czyniąc te znaki Jezus objawił, że Eucharystia jest tajemnicą i czynem miłości, i dlatego rozumieją ją najpełniej ci, którzy się nią karmią, a nie ci, którzy o niej dyskutują. Musimy sobie jednoznacznie powiedzieć, że „Kościół żyje dzięki Eucharystii”, a „liturgia jest szczytem, do którego zmierza cała działalność Kościoła, i zarazem źródłem, z którego wypływa cała jego moc” (KL 10). Dlatego i dla nas Eucharystia nie może być jedynie odprawianiem, ale musi prowadzić do życia na sposób Jezusa, a zatem: czynić dobro, unikać zła, nie czynić nikomu tego, czego nie chcielibyśmy, by nam czyniono.

Wielu z nas może zadać pytanie: jak to spełnić w sytuacji, w której się znaleźliśmy?

Pan Bóg traktuje nas niepowtarzalnie i bardzo osobiście, dlatego Eucharystia i bliskość Boga jest łaską dostępną dla każdego, kto tylko zechce z niej skorzystać. Każdego dnia kolaczemy, prosimy i wołamy o łaskę, i Pan Bóg tę łaskę nam daje – często zaskakującą, nie taką, jak ją sobie wyobrażaliśmy albo zupełnie inną niż ta, o którą prosiliśmy, ale jednak nas obdarowuje. Bóg zdaje się ciągle mówić do nas: „Człowieku, twoje sprawy są dla mnie tak ważne, że biorę je jako moje własne. Pragnę dzielić z Tobą wszystko, a szczególnie to, co trudne”.

Co jednak zrobić w sytuacji, kiedy niektórzy z nas nie mogą być na Eucharystii? Z powodu choroby, przeżywanej kwarantanny, podeszłego wieku albo ograniczeń limitu osób, które mogą przebywać w kościele?

Pomimo tych przeszkód, Bóg może i chce przychodzić do nas. Współczesne media dają nam możliwość łączności z tajemnicą Eucharystii, która celebrowana jest w kościołach. Jednak to nasza wiara i miłość do Jezusa zdecydują o klimacie, godności i pięknie tego spotkania w naszych domach.

Dobrze to obrazuje świadectwo, którym chcę się teraz podzielić:

Starsza kobieta rozmawia z córką przez telefon. Mówi, że kończy, bo za moment wybiera się do kościoła i rozłącza się. Przejęta córka wie, że mama nie wychodzi i ma kłopoty z pamięcią, dlatego najszybciej jak może, przyjeżdża pod jej dom. Wchodzi i widzi elegancko ubraną i umalowaną mamę, która siedzi przed telewizorem i jest na nabożeństwie. Ta kobieta celebrowa spotkanie z Bogiem w swoim domu. Bo ono może być tak ważną okazją, że warto się wystroić. Bóg przychodzi do nas niezależnie od kontekstu.

Paradoksalnie, ten bolesny stan utrudnienia uczestnictwa we Mszy św. w kościele może nas doprowadzić do doświadczenia Jego obecności w naszych domach, w naszej codzienności. Przyniesiona historia starszej kobiety, pokazuje jak ogromną wartość ma takie świadectwo żywej wiary. Szczególnie dziś, w świecie, w którym słowo jest nadużywane, często niewiarygodne i stało się zdecydowanie mniej przekonujące, potrzeba świadectwa wiary żywej. Do dawania tego świadectwa przez sakrament chrztu i bierzmowania są wezwani wszyscy, bez wyjątku. Ten trudny czas wymaga szczególnej duchowej mobilizacji różnych wspólnot kościelnych, a zwłaszcza rodziny.

Tegoroczny Adwent rozpoczyna kolejny rok duszpasterski. Jego programem jest większa troska o relację z Chrystusem Eucharystycznym, szczególnie poprzez dbałość o piękno celebracji oraz odnowienie i ożywienie pełniejszego uczestnictwa w Eucharystii. Wszyscy jesteśmy wezwani do większego zaangażowania w życie liturgiczne parafii, do jeszcze większej troski o liturgię i dbałość o piękno celebracji w Kościele. Rodzice, którzy zdecydowali się przygotowywać dziecko do Pierwszej Komunii Świętej, powołani są także do wyruszenia razem z dzieckiem na drogę odkrycia tajemnicy Eucharystii. O głębi tego eucharystycznego spotkania decyduje miłość. Oczywiście jest, że to rodzice najbardziej kochają swoje dzieci, dlatego oni zostają zaproszeni, by przy współpracy z kapłanami i animatorami pomóc odkryć swoim dzieciom tajemnicę spotkania z Jezusem.

Właśnie ta szczególna rola rodziców w życiu dzieci jest podstawową motywacją zmiany formy przygotowania do Pierwszej Komunii Świętej w naszej diecezji. Dlatego zapraszam Was, Drodzy Rodzice, do pełnej współpracy w dziele przygotowania Waszych dzieci do Pierwszej Komunii Świętej. Tym bardziej teraz, w czasie epidemii, która bardzo ogranicza możliwości spotykania się w większych grupach.

Siostry i Bracia, proszę Was, powróćmy do Eucharystii! Jeśli to możliwe, powróćmy do naszych kościołów. Jeżeli nie mamy takiej możliwości, to wykorzystując media, łączmy się duchowo poprzez transmisje z celebrowaną w kościele Eucharystią. Spotkanie z Jezusem Eucharystycznym

to przecież serce naszej wiary, a jego brak prowadzi do jej osłabienia i zaniku. Zachęcam do uczestnictwa w codziennych Mszach św. wotywnych o NMP, zwanych Mszami roratnimi, do prywatnej bądź wspólnotowej adoracji Najświętszego Sakramentu w ciągu tygodnia. Proszę, korzystajmy z sakramentu pokuty i pojednania także poza Mszą św. i nie odkładajmy go na ostatnie dni Adwentu. Umawiajmy się na spowiedź z naszymi kapłanami również indywidualnie. Pamiętajmy, że w tygodniu na Mszach św. w kościele jest niewielka liczba osób i jest bezpiecznie. Zróbmy wszystko, by Jezus się w nas narodził, żeby przyszedł do naszych serc. Niech nasze świętowanie nie będzie tylko wspomnianiem historii sprzed dwóch tysięcy lat, ale doświadczeniem Jego narodzenia dzisiaj.

Siostry i Bracia,

Życzę nam wszystkim, byśmy znaleźli czas na głęboką refleksję nad nadchodzącym świętowaniem Bożego Narodzenia. Jeżeli Bóg, Stwórca świata, stał się dla mnie człowiekiem, to moje życie ma dla Niego ogromną wartość.

Życzę też, by to przesłanie Bożej dobroci, przekazywane od dwóch tysięcy lat przez Kościół, było dla nas wszystkich przesłaniem jedności i wzajemnego zrozumienia. Szanujmy się nawzajem, ponieważ Bóg z miłości do nas stał się człowiekiem.

Wiedząc, że te święta będą w tym roku inne, a dla wielu trudniejsze, pamiętajmy o tych, którzy są osamotnieni, często zalężnieni i od wielu miesięcy nie wychodzą z domu. Nie zapomnijmy o tych, którzy cierpią niedostatek, pomóżmy bezdomnym, dzieląc się chlebem.

Niech przychodzący Jezus ma w opiece wszystkich trujących się w służbie zdrowia i służbach sanitarnych. Modłę się o Boże wsparcie dla organizujących opiekę dla potrzebujących, wolontariuszy opiekujących się chorymi. By chronić ich przed jeszcze większymi trudnościami, starajmy się zachowywać wszelkie środki ostrożności, okazując tym samym naszą miłość i wdzięczność za narażanie przez nich życia, za ich oddanie i poświęcenie.

Z serca dziękuję duszpasterzom, osobom konsekrowanym i wiernym świeckim, wszystkim członkom synodu i parafialnych zespołów synodalnych, za trud czytania znaków czasu i refleksji rozeznawania tego, co mówi Duch Święty do Kościoła koszalińsko-kołobrzесьkiego oraz za codzienny wysiłek budowania wspólnoty Kościoła w trudnych czasach epidemii.

Otaczam Was wszystkich modlitwą i z serca błogosławię.

+ Edward Dajczak
Biskup Koszalińsko-Kołobrzесьki

Zarządzenie: List należy odczytać w III Niedzielę Adwentu (13 grudnia 2020 r.) we wszystkich kościołach i kaplicach diecezji koszalińsko-kołobrzесьkiej.

Koszalin, dn. 8 grudnia 2020 roku
Znak: B23 - 32/20

+ Krzysztof Włodarczyk
Wikariusz Generalny